

Gospodarska wizyta W. Jaruzelskiego wśród zniwiarzy dwóch województw

Wśród ciężko pracujących przy zniwach rolników indywidualnych, wśród załóg gospodarstw uspołecznionych i pracowników technicznej oraz handlowej obsługi wsi na terenie województw: płockiego i wrocławskiego przebywał 13 bm. z gospodarską wizytą I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Premier interesował się szczególnie przebiegiem trudnych i spiętrzonych prac zniwowych, sytuacją produkcyjną na wsi oraz warunkami pracy i życia ludności rolniczej w sezonie nasilonych robót polowych.

Dzięki dużemu wysiłkowi rolników, którzy pracują po kilkanaście godzin na dobę przy zbiorach pól, tegoroczne opanowane zniwa przebiegają — przy słonecznej ostatnio pogodzie — szybko i sprawnie.

Wykorzystując pobyt premiera rolnicy zwracali się z wieloma sprawami.

Bardzo uważnie przysłuchiwał się — stwierdził W. Jaruzelski — temu, co was boli. Mamy szacunek dla ciężkiej pracy rolnika. Musimy wszyscy wiedzieć to, co jeszcze trzeba zmienić i poprawić, ale też i to, co już zrobiono i jaki jest nasz wspólny dorobek. Dobrze, że mówicie szczerze i twardo. Ale przecież nie wszystkie sprawy można załatwić „na górze”. Posłaliśmy na daleką decentralizację władzy. Należy więc szeroko korzystać z uprawnień jakie mają rady narodowe, kółka rolnicze i inne ogniska

samorządu wiejskiego. Nikt przecież nie załatwi w mleczarni czy GS bolących rolnika spraw, jeżeli on sam będąc członkiem spółdzielni i zasiadając w radach nadzorczych nie będzie aktywnie działał i zwalczał przejawy zła. Korzystajcie z władzy, którą macie na swoim terenie. My ze swej strony — zapewnił premier — nie przejdziemy obojętnie wokół kwestii, które poruszyliście dziś.

Z myślą o zimie...

Poprawiło się w ostatnim czasie zaopatrzenie w dziecięce bućki. W sklepach jest więcej sandałów, obuwia tekstylnego, a co najważniejsze są one wygodniejsze i coraz bardziej elastyczne. Czy podobnie będzie wyglądała sprawa z butami na zimę dla naszych pociech? Z pewnością duża popularnością cieszyć się będą zimowe kozaczki z Zakładów Obuwia w Skarżysku-Kamiennej. Są modne, wygodne, efektowne i chętnie kupowane.

CAF —
Wojciech Stan



na gorąco

Na poniedziałkowej konferencji prasowej tegoroczne zniwa wiceminister rolnictwa, Kazimierz Grzesiak, określił jako „kradzione”. Główną przeszkodą w sprawnym sprężeniu zbóż jest bardzo kapryśna pogoda. Częste burze i deszcze przerywają prace zniwowe.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Od jutra w Operze Leśnej

Czterodniowy maraton piosenki w Sopocie

Już godziny pozostały do inauguracji wznowionego po 3-letniej przerwie XXI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. W środę o 20.15 tradycyjny sygnał festiwalowy rozpocznie 4-dniowy maraton polskiej i międzynarodowej piosenki. Lista zgłoszeń obejmuje 34 solistów i zespołów z 25 krajów.

Piosenkarze będą oceniani przez 15-osobowe międzynarodowe jury pod przewodnictwem Henryka Debicha. Reżyserem całości będzie Jerzy Gruza, kierownictwo muzyczne powierzono Jerzemu Milianowi, scenografię wykonali Teresa Zygdlewicz i Jerzy Buduch. W Sopocie odczuwalna jest atmosfera tego wydarzenia kulturalnego.

Skonfiskowanie 16 kg kokainy

Policja nowojorska aresztowała w porcie brooklińskim dwóch Kolumbijczyków, którzy usiłowali przemyścić 16 kg kokainy na terytorium Stanów Zjednoczonych. Oblicza się, że narkotyk dałby 7,5 mln. dol. zysku ze sprzedaży ulicznej.

Aresztowani wyposażyli się w sprzęt nurków i drogą podwodną przetransportowali kokainę ze statku kolumbijskiego „Republica de Columbia”.

DOKONCZENIE NA STR. 7



Nr 160 (3571) Kielce, wtorek, 14.VIII.1984 r. Rok XIV

40 rocznica walk z faszyzmem

W Studziankach i Magnuszewie

W 40 rocznicę walk na przyczółku warecko-magnuszewskim, 18 i 19 bm. odbędzie się w Studziankach Pancernych oraz w Magnuszewie uroczystości upamiętniające tamte wydarzenia związane z wyzwaniem kraju spod hitlerowskiej okupacji. 18 bm. pod studziankowskim czołgiem-pomnikiem wyznaczali sobie spotkanie uczestnicy pamiętnej bitwy pancernej, a także młodzież, w tym harcerze spędzający w okolicy wakacje. Przy udziale kompanii honorowej Wojska Polskiego przewidziany jest apel poległych. Następnego dnia pod pomnikiem ku czci żołnierzy polskich i radzieckich w Magnuszewie odbędzie się wielka manifestacja

DOKONCZENIE NA STR. 7

Powrót znad wody nie zawsze radosny

Brak powszechnej troski o bezpieczny wypoczynek

To dopiero jest relaks! Z nieba wprost leje się żar, a my — na kajaku, albo po szyję w wodzie. Plywamy, nurkujemy. Chyba tak powinien wyglądać wakacyjny wypoczynek. Ale czy potrafimy z tych przyjemności korzystać?

4 sierpnia w Bukowej (gm. Krasocin) w basenie strzeżonym poniósł śmierć przez utonięcie 11-letni Arka-

dusz R. przebywający na wakacjach u wujka. Na basenie był w tym czasie gospodarz tego terenu i sprawujący funkcję ratownika, Stanisław B., nie posiadający uprawnień, a nawet karty pływackiej.

DOKONCZENIE NA STR. 2

TELEFON interwencyjny
45898

Interwencje przyjmujemy
w godz. 9—11

Niesłuszne pretensje?

Lokatorzy domków jednorodzinnych przy ul. Piramowicza w Kielcach skarżą się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania nie opróżnia pojemników na śmieci raz w tygodniu — jak to powinno wynikać z umowy, lecz dzieje

DOKONCZENIE NA STR. 3

Urlop na kółkach



Nad jeziorem Krzywym w Olsztynie.

CAF — Stanisław Moroz



Nad wodą przyjemnie, ale i niebezpiecznie.

CAF — Teodor Walczak

Z wędrówki Z. Pajaka Drugi tysiąc — pokonany

Pan Zdzisław Pajak, radomski piechur który pod naszym patronatem przemierza kraj (dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej) trasą liczącą 3.000 km, nadesłał nam ostatnio kolejną widokówkę ze swej wędrówki.

DOKONCZENIE NA STR. 7

W skrócie z regionu

• Konecka Fabryka Farb w Fidorze przygotowuje się do uruchomienia kopalni ochry. Wydobycie tego cennego dla przemysłu chemicznego surowca rozpocznie się prawdopodobnie w przyszłym roku. Roczny urobek — 8 tys. ton.

• Zacieśnieniu więzów przyjaźni pomiędzy młodzieżą Polski i NRD służy obóz w Starchowicach. Goście zza Odry wypoczywają tam wspólnie z harcerzami z Kazimierza Wielkiej i członkami zespołu artystycznego „Trzpioty” z WDK w Kielcach.

• Dobrze przygotował się do nadchodzącego sezonu łowieckiego jedyny w kraju wydawca amunicji myśliwskiej — pionkowski „Pronit”. Do tej pory „Jedność Łowiecka” otrzymała m.in. 600 tys. naboju na odstrzał dziczyzny. Nie zabraknie śrutu.

• Klub ornitologów ziemi radomskiej i północnej Kielecczyzny, zrzeszający profesjonalistów i amatorów, prowadząc badania zoologiczne w terenie, wydawnie wzbogaca zbiory muzeów przyrodniczych.

• Specjaliści z radomskiego przedsiębiorstwa „Technatrans” uruchomili w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu kolejny odcinek linii technologicznej. Przyczyniło się to do znacznego zwiększenia produkcji „polonezów”. (jm)

Pobłażanie dla łapowników?

232 osoby skazały sądy w I półroczu br. za przestępstwa łapownictwa i płatnej protekcji. Tylko o 100 mniej niż w ciągu całego 1983 roku. Wymierzane sprawcom takich przestępstw kary oceniane jako zbyt łagodne. Wprawdzie zdecydowana większość z nich skazana została na kary pozbawienia wolności, ale w zależności od typu przestępstwa połowa skazanych, bądź nawet 4/5 z nich korzysta dotąd z warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Wyroki sądowe najczęściej niewiele przekraczają dolne granice represji karnej. Z 232 jedynie 27 osób skazanych zostało na kary pozbawienia wolności powyżej 2 lat. A oto dwa charakterystyczne przykłady, w których sądy uwzględniły szczególnie społeczne zagrożenie przestępstwami łapownictwa.

Jan W. w lipcu ub.r. dysponując talonami upoważniającymi do nabycia ciągników, a także innych maszyn rolniczych zażądał od 6 osób wręczenia mu korzyści majątkowych w łącznej kwocie 400 tys. zł w zamian za wydanie talonów. W rezultacie od 3 z nich przyjął 70 tys. zł. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy skazał Jana W. na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny, orzekając także wobec niego pozbawienie praw publicznych przez 4 lata i poदानie wyroku do publicznej

Badanie przyczyn

śmierci wcześniaków

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, w związku z zaistnieniem dwóch nagłych zgonów niemowląt wcześniaków w szpitalu w Łasku (woj. sieradzkim), szef tego resortu powołał komisję do szczegółowego wyjaśnienia sprawy. Równolegle prowadzone jest dochodzenie prokuratorskie oraz postępowanie wyjaśniające prowadzone przez wojewodę.

Obrady WKO w Kielcach

Wojewódzki Komitet Obrony obradował wczoraj w Kielcach. Oceniono rekrutację kandydatów do wojskowych szkół zawodowych, a także stan łączności telekomunikacyjnej w województwie oraz omówiono wybrane problemy obronne — podejmując w tym zakresie stosowne ustalenia.

Wyniki tegorocznej akcji rekrutacyjnej stawiają woj. kieleckie na końcu województw należących do Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Prowadzi się różnego rodzaju działania popularyzujące szkolnictwo wojskowe i zawód żołnierza zawodowego, takie jak uczestnictwo młodzieży w sportach obronnych i praca w paramilitarnych kołach zainteresowań prowadzonych przez LOK. Organizuje się wakacyjne obozy przysposobienia obronnego (w tym roku uczestniczyło w nich około 300 osób), konkursy o tematyce marynistycznej, wojskowej i obronności. W br. w

Padł rekord Polski

W maratonie tanecznym

Od 9 bm. trwa w Białym Borze w woj. koszalińskim czwarty maraton taneczny, w którym biorą udział pary taneczne z całej Polski.

3 pary przetrwały już ponad 90 godzin to jest o piętnaście godzin więcej niż wynosi dotychczasowy rekord Polski w maratonie tanecznym.

konkursie „Sprawni jak żołnierze” wzięło udział ponad 5 tys. młodzieży. Młodzież szkolna i członkowie ZSMP i ZMW wzięli także udział w dniach otwartych koszar i wycieczkach do szkół i akademii wojskowych.

Szkolenie przyszłej zawodowej kadry Wojska Polskiego ważne jest ze względu na umacnianie obronności kraju. Obowiązek prowadzenia rekrutacji do szkół wojskowych nie może więc spoczywać wyłącznie na nauczycielach i wychowawcach szkół ponadpodstawowych. Konieczne jest podjęcie działań w tym zakresie przez organizacje młodzieżowe, kombatanckie i paramilitarne — stwierdzono w czasie wczorajszej narady. WKO uznał za celowe i zalecił kontynuowanie akcji rekrutacyjnej kandydatów do szkół wojskowych od początku nowego roku szkolnego. Obradom przewodniczył wojewoda kielecki Włodzimierz Pasternak. (kaz)

Nasz sygnał

„Wesoła” kolejka

Przy ul. Chęcińskiej w Kielcach mieści się magazyn mebli. Już w godzinach wieczornych ustawia się tam kolejka. Przez całą noc od rana nie możemy zasnąć — skarżą się lokatorzy budynku przy ul. Chęcińskiej 14. Hałasy, często donośnie kłócące przerywają ciszę nocną. Nasze interwencje nie odnoszą skutku. Jak długo jeszcze będziemy znosić takie zachowanie kolejkowiczów? — pytają mieszkańcy.

Doceniamy wytrwałość klientów magazynu meblowego. Gdyby jednak trochę więcej kultury...

W nocy i rano

Na ul. Rewolucji Październikowej w Kielcach nieustannie samochod potrafił wczoraj będącego w stanie nietrzeźwości Czesława G. (lat 58), który doznał obrażeń ciała. Poszkodowany przebywa w szpitalu.

Ogony kryzysu

Kto nam zwróci te złotówki?

Do kłuba na śmieci wyrzucam dwa rozbite jajka. Jedno było świeże — to pierwsze, ale zmieszane z drugim, popsutym nie nadaje się do jedzenia. Oczywiście trzeba było — jak radzą dobre gospodynie — rozbijać każde jajko oddzielnie na spodku. Wszystko przez ten pośpiech... Zresztą ktoś by latał ze zgnitym jajkiem do sklepu. Za chwilę wylewam do zlewu zwrócone mleko. Niestety, nie przygotowało się, chociaż pani ekspedientka twierdziła, że to „rana dostawa”. Woda w kranie na szczęście jest świeża, więc na pociechę próbuję zaparzyć kawę o dziwniej nazwie „equador”. Odkreślając szklany słoik za jedne 530 złotych i ze zdumieniem stwierdzam, że ten rytas nie jest odpowiednio zamknięty. Od zakrętki luźno odpada tekturowe koleczko. Słoik jest więc faktycznie otwarty — można dosypywać i odsypywać tyle, ile się chce i czego chce. Nie więc dziwnego, że kawa ma smak popularnej „inki”.

Liczę więc swoje nieudane poranne zakupy: dwa jajka po 15 zł, mleko „złote” — 16 zł i kawa za 530 zł — razem 576 złotych.

Na tym jednak nie koniec. Po południu robię zakupy w sklepach przemysłowych. Idę tam z

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Rzepakowe żniwa w zasadzie zbliżają się ku końcowi. Do 11 sierpnia zebrano rzepak z 93 proc. powierzchni zasiewów i skupiono 790 tys. ton ziarna, czyli 86 proc. ogólnych dostaw, szacowanych na 900 tys. ton. Będzie to plon rekordowy w historii kraju, a skup większy od ubiegłorocznego o około 40 proc. a obfitość nie poprawi jednak zaopatrzenia w margarynę. Od końca września liczyć możemy jedynie na więcej oleju. Część ziarna wyeksportuje się.

Szczyt właściwej zbożowej kampanii, żniwnej przypadnie na ostatnie dwa tygodnie sierpnia. Do tej chwili skupiono ogółem 250 tys. ton zbóż. Zboże zostało zebrane dopiero z 35 proc. ogólnej powierzchni zasiewów.

Czy powierzchnia krajowych spichlerzy pozwoli na właściwe zagospodarowanie zebranego ziarna? Państwowe Zakłady Zbożowe twierdzą, że przy wykorzystaniu także utworzonych placów przy elewatorach zaplanowane 5 mln ton zboża będzie można magazynować. Tym niemniej są to półśrodki. Jeżeli chcemy stać się samowystarczalni w gospodarce żywnościowej, nie wystarczy zwiększyć plony. Niezbędna staje się rozbudowa bazy przechowalniczej i przemysłu przetwórczego.

Jak wypoczywamy nad wodą?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

5 sierpnia w Sielpi (gm. Końskie) utonął w tamtejszym zalewie w miejscu nie udostępnionym do kąpiei 14-letni Dariusz K. Kąpał się pod okiem matki. Chłopiec był chory na epilepsję.

5 sierpnia także w Sielpi utonął kąpiąc się w miejscu niedozwolonym i pozostawiony bez opieki starszych 12-letni Jan T. Zwłoki wydobyto w dwa dni później.

9 sierpnia w Czarnej (gm. Stąporków) utonął Andrzej S. lat 28. Wszedł on do wody w miejscu niedozwolonym i jak ustalono, był pod wpływem alkoholu.

7 sierpnia w Chańcy... 9 sierpnia w Sukowie..., 10 sierpnia w Cedzynie...

W woj. kieleckim zanotowano w tym roku 14 wypadków utonięć, w samym tylko sierpniu — osiem. To dużo, bo przecież pogoda tego lata nie zachęcała zbyt do kąpiei.

Główną ich przyczyną była zwyczajna lekkomyślność: wchodzenie do wody w miejscach niedozwolonych i na dodatek bardzo często po kieliszku.

W kontaktach z wodą niedopuszczalna jest też brawura. Przekonał się o tym bardzo dotkliwie pewien 25-letni mieszkaniec Chańcy, który postanowił popływać w nie oddanym jeszcze do użytku zalewie Skok „na głowę” zakończył się trwałym kalectwem. W tym miejscu było bardzo płytko. Trzeba więc nie tylko umieć pływać, ale także wiedzieć, gdzie pływać.

Ofiarami utonięć są przede wszystkim dzieci, które nie zawsze zdają sobie sprawę z gro-

źącego im niebezpieczeństwa. I kłopot w tym, że ich rodzice wydają się niewiele mądrzejsi.

Nic nie pomoże rozpacz matki, jeśli zajęta na plaży przypiekaniem skóry nie zastanawiała się co robiła w tym czasie jej kilku- czy kilkunastoletnia pociecha. Dziwne, ale dzieci bywają bardziej bezpieczne na kolonjach niż pod opieką rodziców.

Wielu wypadków można uniknąć — wystarczy tylko wcześniej trochę pomyśleć, zatrudnić własną wyobraźnię. Ale albo nie wszyscy są nią obdarzeni, albo potrzebują specjalnych bodźców do jej po-udrania. A większość nas wyraźnie wymaga ciągłego nadzoru. Właśnie dlatego nad wodą muszą się pojawiać obok członków WOPR także milicjanci.

11 i 12 sierpnia przebiegała zorganizowana przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach akcja pod nazwą: „Bezpieczny wypoczynek”. Wzięli w niej również udział członkowie ORMO, przedstawiciele „Sanepidu”, Straży Ochrony Przyrody, Straży Pożarnej, instytucji zajmujących się ochroną środowiska. Kontrolowano przestrzeganie regulaminu korzystania z kąpielisk, interesowano się także warunkami o wypoczynku na terenach rekreacyjnych. Wnioski nie są optymistyczne.

Jak wynika z meldunków złożonych w jednym tylko RUSW w Kielcach, ukarano dwie osoby za kąpiel po pijanemu, cztery inne za pływanie w miejscach niedozwolonych; również cztery za pływanie na sprężce wodnym bez odpowiedniego zabezpieczenia i nieposiadanie kort pływackich. Więcej osób upomniano. Posypały się też mandaty za kłusownictwo wodne, za wjeżdżanie samochodami do lasu, za nietrzeźwość za kierownicą, ale i za bałagan na terenie ośrodków wypoczynkowych, za brud w bufetach i restauracjach, za zanieczyszczanie wody.

Kogo jednak ukarać za polamane krzewy, za strątowane poszycie leśne, za przeobrażenie plaż w wysypiska śmieci? Wypoczywający nie po raz pierwszy wystawili sobie świadectwo z dwójką z kultury osobistej.

Akcja wykazała, że nie przestrzegamy regulaminów umieszczanych na kąpieliskach. Matki znowu nie interesowały się zbyt, co robią dzieci, pijani tatusiowie bez troski skakali do wody w dowolnie wybranych miejscach, dzieci wypływały na materacach w świąt. Słowem wszyscy „uparli” się by zrobić sobie krzywdę. To naprawdę wielkie szczęście, że w ciągu tych dwóch dni nikt w kieleckim nie utonął. Do końca lata jednak jeszcze sporo czasu. Starajmy się tak go spędzić, by z wakacji wrócić w radosnym nastroju. (kb)

W drogę,
druhu!

Fot. D. Kwapisz



Rok Stefana Żeromskiego

Tegoroczna jesień przyniesie dwie ważne rocznice: 14 października — 60 rocznica urodzin Stefana Żeromskiego, a 20 listopada — 60 rocznica śmierci pisarza. 14 października w Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego odbędzie się uroczysta inauguracja Roku Żeromskiego połączona z 20-leciem istnienia placówki. Patronat nad obchodami roku pisarza sprawuje Narodowa Rada Kultury, powołano Społeczny Komitet Obchodów Roku Żeromskiego.

W programie obchodów na Kielecczyźnie znalazło się wiele różnorodnych zamierzeń. Instytut Filologii Polskiej WSP przy współudziale innych instytucji zorganizuje sesję naukową na temat twórczości pisarza, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zapowiada sympozjum i cykl wykładów poświęconych życiu i twórczości Stefana Żeromskiego. Na

ekranach kin będzie można obejrzeć ekranizację jego dzieł, teatr kielecki przedstawi premierę jednego z utworów swojego patrona, przewiduje się również przegląd sztuk Żeromskiego w wykonaniu zespołów teatralnych z całej Polski. Zaplanowano wiele wystaw, konkursów, odbędą się turystyczne rajdy szlakami pisarza, a Ciekoty gościć będą uczestników zlotu PTTK.

Do ważnych działań należy także kontynuacja budowy nowego gmachu teatru, rozpoczęcie budowy szkoły podstawowej w Ciekotach, zagospodarowanie terenów wokół Ciekot przez kieleckich harcerzy. Instytut Badań Literackich w Warszawie zapowiada dalsze tomy „Dzieł wszystkich” Stefana Żeromskiego, ukaze się „Rocznik Świętokrzyski” poświęcony twórczości pisarza, a Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego zapowiada druk bibliofilski pt. „Kielce Żeromskiego”.

O wszystkich wydarzeniach związanych z obchodami Roku Stefana Żeromskiego będziemy informować na bieżąco. (LC)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się to dopiero po licznych interwencjach mieszkańców.

W dyrekcji tego przedsiębiorstwa udzielono nam wyjaśnienia całkowicie odmiennego: „Pojemniki dzierżawione przez właścicieli prywatnych posesji są systematycznie opróżniane raz w tygodniu. Dotychczas mieszkańcy tej ulicy nie zgłaszali interwencji”.

Skąd się wzięły zatem pretensje lokatorów?

(iga)

Nowa szkoła w Radomiu

Na ukończeniu jest już budowa nowej szkoły podstawowej przy ul. Kruczej w dzielnicy Zamłynie. Trzykondygnacyjny budynek pomieści 24 sale lekcyjne oraz pracownię fizyczne, chemiczne i zajęć praktycznych. Pozostały jeszcze roboty instalacyjne i wykończeniowe. (i ryb.)

Fasolka po bretońsku — raz!

W barach „dyżurne” zestawy dań

Pomidorowa, bigos i „bursztynek” — życzy sobie klient baru „Wars”, na kieleckim dworcu PKP. Ustawia talerze na tacy, płaci i odchodzi do stolika. — Fasolka po bretońsku, klopsik i „cytroneta” — to zestaw oferowany następnemu konsumentowi. A potem przy bufetowej ladzie zapada cisza.

W dworcowym barze jest pustota. Jak mówi pani bufetowa, ruch bardzo mały. Od czasu otwarcia nowego dworca autobusowego o wiele mniej ludzi przychodzi coś zjeść do „Warsu”. Wydawałoby się, że w wakacje podróżnych (głównych) będzie sporo, ale tak nie jest. W jadłospisie trzy zupy oraz fasolka po bretońsku, bigos, klopsik wieprzowy i strogonow. Plus napoje chłodzące. Z dodatków sałatka z pomidorów i mizeria. Jak widać, zestaw skromny.

A co oferują inne, barwy szybkiej obsługi? Odwiedziliśmy kilka znajdujących się w centrum miasta przy ul. Sienkiewicza.

Bar „Dworcowy”, PSS „Społem”, kat. III. Wchodzącego wita woń spalenizny i kuchenne opary. A gdy organizm przystosuje się już do tych warunków, można spojrzeć na jadłospis. Jest w czym wybierać. Kilka rodzajów zup, a wśród nich sezonowe: wiśniowa, jabłkowa, koperkowa, kilkanaście innych dań, m.in. kaczka pieczona, ozorki wieprzowe, befszytk po polsku, pyzy z mięsem, bukiety jarzyn z jajkiem, gulasz z płuckami. Można też pogrymasić przy wyborze dodatków: buraczki, marchewka zasmażana, kapusta biała i kiszona, mizeria, sałatka z pomidorów, surówka z marchwi. Sala pełna ludzi, a przy stolikach nie ma wolnych miejsc.

Mówi Zofia Śnitko, kierowniczka lokalu: — Nie mamy żadnych kłopotów z zaopatrzeniem. Dostawy działu handlowego PSS są bogate i dość zróżnicowane. Dostajemy podroby, baraninę, króliki, warzywa. Nie oferujemy dań rybnych, bo nie mamy warunków do przechowywania ryb. Nasz lokal znajduje się w starym budynku, nie posiada wentylacji i wszystkie zapachy z kuchni „lata” na salę konsumpcyjną. Wystarczy, że wykipi trochę wody czy zupy i już nieprzyjemna woń roznosi się po sali. A szkoda, bo te zapachy skutecznie odstraszają wielu potencjalnych klientów od zjedzenia posiłku w „Dworcowym”.

Bar „Bartek” PSS „Społem”, kat. III — dysponuje tylko tzw. kuchnią podgrzewczą, a potrawy dostarczane są z zakładów gastronomicznych przy ul. Wiejskiej i Górnej oraz restaura-

cji „Świętokrzyskiej” i „Jodłowej”. Jadłospis zawiera więc spis typowych dań barowych: bigos, fasolka po bretońsku, karpas, gołąbki, grochowa.

Mówi Alicja Florczyk, kierowniczka „Bartka”: — Nie odczuwamy wakacyjnego ruchu, nie ma tłoku... Oprócz dań barowych oferujemy kilka rodzajów zimnych zakąsek. Można je zjeść na miejscu lub kupić na wynos. W jadłospisie nie ma surówek, bo nie mamy ich do czego podawać.

Bar „Pod Strzechą” od ponad miesiąca jest placówką PSS „Społem”. Lokal jest bardzo mały, zaplecze to niewielka kuchnia i zmywalnia. Klientom oferuje się tylko dania z mrożonek: fasolkę, bigos, gołąbki, flaki z grzybów, gulasz warzywny, a także mizerię i sałatkę z pomidorów. Po „obiedzie” można w przytulnym wnętrzu wypić kawę i zjeść sernik.

Bar „Smak” PSS „Społem”, kat. II — tutaj panuje spory ruch. Konsumenci mogą wybierać. Kilka rodzajów zup, na drugie kaczka pieczona, wątróbka z drobiu, kotlet mielony, kura gotowana, pieczarki, gulasz z serc. Z dodatków: buraczki, sałatka z pomidorów, mizeria, kapusta zasmażana.

Mówi Maria Cielibała, kierowniczka „Smaku”: — W tej chwili brakuje nam frytek, które otrzymujemy zawsze z chłodni. Robimy je teraz wprawdzie sami, ale ta ilość nie wystarcza, zdarza się, że frytek zabraknie. To nasz największy kłopot, bo klienci przyzwyczaili się do zestawów z frytkami. Makaronu czy kaszy nie kupują już tak chętnie. Niewiele oferujemy surówek, ale nie mamy warunków do ich przyrządzania. Zaplecze jest zbyt małe i niedostosowane do tego typu produkcji.

Oprócz dań z frytkami od lipca proponujemy konsumentom zapiekanki i makaron z kielbasą, makaron z kiełbasą i gulasz po węgiersku z makaronem. Cieszą się one dużym popytem.

We wnętrzu „Smaku” jest czysto i nie ma „barowych zapachów”.

Z naszego krótkiego rajdu wynika, że zupa pomidorowa, fasolka po bretońsku i bigos

to nieśmiertelny zestaw, który zjeść można w każdym barze. Ci, którym marzy się kilka surówek do obiadu, muszą poświęcić więcej czasu na wędrówkę po placówkach szybkiej obsługi. Bądź barowy obiad „poprawić” w domu. (luc)

Uwaga, nastolatki!

Można jeszcze zarobić

Wielu młodych ludzi zdobywa pieniądze na letnie wyjazdy poświęcając część wakacji na pracę zarobkową. Choć do rozpoczęcia roku szkolnego coraz bliżej Młodzieżowe Biuro Pracy przy Wojewódzkiej Komendzie OHP w Kielcach dysponuje jeszcze ofertami pracy dla młodzieży. „Jodłowy Dwór” potrzebuje chętnych do pomocy w kuchni, Kieleckie Fabryki Mebli i Spółdzielnia Mleczarska „Radostowa” zatrudnia młodych ludzi przy produkcji. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji i poczta oferuje pracę doręczycieli i telefonistki. Są też wolne miejsca w chłodni, na budowach, w Rejonowym Przedsiębiorstwie Zieleni Miejskiej. By podjąć pracę oferowaną przez Młodzieżowe Biuro Pracy trzeba mieć ukończone 16 lat, pozwolenie rodziców i zaświadczenie lekarskie.

Mówi Barbara Pokusa kierująca biurem: — W tej chwili właściwie nie ma już ruchu. Najwięcej młodzieży zgłaszało się w czerwcu i lipcu. Z naszych ofert skorzystało ponad 550 dziewcząt i chłopców. Kierowaliśmy ich do pracy w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego, przy zbiorach owoców, pracowali też na poczcie, kolei, w tartaku, na budowach. Oprócz miejsc w kieleckich zakładach pracy, proponowaliśmy też pracę na wyjeździe, m.in. w Pińczowie, Sobieszowie, Kalwarii i Suchej Beskidzkiej. Przeciętna miesięczna płaca wynosiła 8-10 tys. przy akordzie i 5-6 tys. przy stawce godzinowej. Nasze biuro czynne jest do końca sierpnia i można skorzystać jeszcze z ofert wakacyjnej pracy.

Biuro mieści się przy ul. Staszica 1, tel. 468-75. (lc)

Warunki pracy

Większość punktów sprzedaży to wolno stojące, drewniane kioski. Latem jest w nich duszno i gorąco, zimą zimno. Na warunki pracy narzeka szczególnie wielu starszych pracowników. Oprócz tego uciążliwa jest także ciasnota. Do 1981 r. prowadzący kioski nie korzystali z wielu przywilejów pracowników.

Kioski „Ruchu” czekają na agentów

Obowiązująca obecnie umowa agencyjna dała prawo do urlopów wypoczynkowych, zwolniła od szukania zastępstw na czas zwolnień lekarskich. Zgwarantowała prawo do odpoczynku emerytalnej, nagród jubileuszowych i nagród z zysku. Dlaczego więc praca kiosków jest nadal krytykowana?

Większość z nas z przyzwyczajenia kupuje prasę i inne artykuły w „swoich” kioskach. Najczęściej znajdują się one najbliżej miejsca pracy lub zamieszkania. Kiedy idziemy

więc do „naszego” kiosku, a jest on nieczynny, irytujemy się. Kiedy w innym najbliższym zastajemy kartkę z napisem „zaraz wracamy”, wtedy zdenerwowani, negatywnie oceniamy pracę całego przedsiębiorstwa. Tymczasem podobne sytuacje będą nadal występować. Obecnie nieczynne są w Kielcach tylko dwa kioski — w os. Świętokrzyskiej i przy ul. 1 Maja. 11 agentów złożyło

przesądzone. Większość z nich zarabia dużo mniej niż wynosi średnia płaca krajowa. W oddziale kieleckim od 6 do 20 tys. zł. Kilka osób nieznacznie przekracza górną granicę. Wysokość zarobku zależy bowiem od obrotów. Istnieje ponadto możliwość zawarcia indywidualnej umowy, w której rezygnując np. z wolnych sobót, uzyskuje się prowizję wyższą o 40 proc. od obowiązującej dla danego kiosku.

Na to, że kioskarki sami rezygnują z pracy, co jeszcze kilka lat temu należało do rzadkości, olbrzymi wpływ mają także niedobory towarów. Przy obecnych dostawach trudno jest osiągnąć wysoki zarobek. Funkcjonowanie kiosku można natomiast poprawić poprzez dyscyplinę pracy. Wywieszki „zaraz wracamy”, czy „wyszedłem na pocztę” nie powinny się w ogóle pojawiać.

(daw)

Zarobki

Oprócz warunków pracy, o stabilności kadry decydują zarobki. Obiegowe opinie o zarobkach kioskarki są często

ED

NUMER 160

STRONA 3

Sukienki jak marzenie

„Postęp” nadaża za postęmem

Sukienki produkcji przysuskiej Spółdzielni Odzieżowej „Postęp” są jak marzenie. Proste, tanie, a przy tym piękne. Cała ich uroda tkwi w niebanalnych zestawieniach barw. Są w ostrych, papuzich, a więc najmodniejszych kolorach. Fasony — modne, ale proste. Sukienki te wysyłane są jednak na eksport.

Spółdzielnia szyje odzież damską, sukienki, bluzki dla znanej firmy „Quelle” w RFN i Francji oraz dla holenderskiego butik „Jose”. Wzory, wykroje i dodatki dostarczają odbiorcy zachodni, tkaniny są krajowe.

W I półroczu tego roku spółdzielnia wyeksportowała odzież wartości ponad 31 mln zł, roczny plan eksportu — 50 mln zł.

Sukienki nasze są proste w fasonach, niepracochłonne, szyte z niedrogich tkanin i dlatego są tanie — mówi zastępca prezesa, Andrzej Wójcik. — Na rynku niemieckim uzyskujemy kilkanaście marek zachodnio-niemieckich za sztukę, w kraju najdroższa z nich kosztuje 1150

zł. Zdarzyło nam się jednak spotkać w komisie sukienkę z metką „Postępu” w cenie 4500 zł.

Wynegocjować wyższe ceny jest bardzo trudno. Odbiorcy mówią nam: „Jeśli nie chcecie sprzedawać po tej cenie, to będziemy kupować w Rumunii lub na Malcie. Tam produkują taniej”. W ich przekonaniu oni rzekomo płacą nam dużo, ponieważ markę liczą po 200 zł. „Skoro na czarnym rynku marka tyle kosztuje, to widocznie tyle jest warta” — oto ich rozumowanie.

Martwy sezon

W I półroczu br. spółdzielnia osiągnęła po raz pierwszy w swej historii zysk z eksportu 2 mln zł. Było to możliwe przede wszystkim dzięki dużej wydajności. Tutejsze szwaczki szyją w ciągu ośmiu godzin pracy po 10–12 sukienek każda. Wskaźnik opłacalności eksportu systematycznie pogarszają jednak ceny zaopatrzeniowe, które rosną w zawrotnym tempie. Tkaniny z dnia na dzień mają wyższą cenę, podobnie nici. W kraju igła do maszyny kosztuje 15 zł, na Zachodzie — 2,30 gr. Spółdzielnia musi ponadto płacić krajowym producentom tkanin nie tylko w złotych, ale i dolarach; 8–14 centów za każdy metr materiału.

Od lipca do grudnia nastaje dla eksportu martwy sezon. Wynika to z tego, że spółdzielnia specjalizuje się w szyciu sukienek letnich. W II połowie roku spółdzielnia szyje odzież na rynek krajowy. Sukienki, bluzki mają identyczne wzornictwo, jak te wysyłane na eksport, ale pozbawione są już zagranicznych dodatków. Podobno sukienki te trafiają również do kieleckiego WPHW, ale w sklepach darmo ich szukać. W Przysusze klientki, jeśli tylko trafią na dostawę, kupują po 3–4 sztuki. I nie dziwnego, w butik podobna sukienka kosztuje kilka tysięcy złotych, a w sklepie tylko tysiąc.

Zdarzają się też czasem z eksportu korzyści dla rynku krajowego niespodziewane. W tym roku na przykład holenderski odbiorca zrezygnował z 9 tys. sukienek, ponieważ lato jest chłodne. Aby nie płacić kar z tytułu niewywiązania się z umowy, nie policzył za dodatki ani grosza. Sukienki te trafiły do naszych sklepów.

Zakłady filialne szyją fartuchy i odzież roboczą dla pracowników kolei.

Jedna z najlepszych...

Przysuska Spółdzielnia Odzieżowa „Postęp” pod względem wyników ekonomiczno-finansowych zajmuje II miejsce w Krajowym Związku Spółdzielczości, zrzeszającym 86 spół-

Prognoza

Na pytanie: co byłoby, gdyby przemysł samochodowy rozwijał się w tym samym kierunku, co produkcja komputerów? odpowiedziało jedno z kanadyjskich czasopism. Zamieszczono w nim następującą prognozę: „W takim przypadku wkrótce już można będzie kupić za trzy dolary nowiutką limuzynę, w której moc silnika odpowiadać będzie mocy maszyn transatlantyku, zaś zużycie paliwa wyniesie 2 litry na 100 milionów kilometrów. Jednocześnie pół tuzina nowych aut zmieści się spokojnie na czubku szpilki, co zadowoliłby wino amatorów miniaturyzacji”.

dzielni. Tak wysoka lokata to rezultat dobrej organizacji pracy i wysokiej wydajności szwaczek.

Nasza załoga (600 kobiet i 40 mężczyzn) pracuje wspaniale — mówi zastępca prezesa, A. Wójcik. — Wydajność naszych szwaczek równa jest wydajności osiągniętej na Zachodzie. Niestety, zarobki są dość niskie, przeciętna płaca w spółdzielni wynosi 10.500 zł. Zawsze wykonywaliśmy plany, zawsze szubowali wydajność i teraz trudno nam dokonać skoku. Od wzrostu wydajności natomiast uzależnione są podwyżki.

Na brak rąk do pracy spółdzielnia jednak nie narzeka. Kobiet chętnych do pracy jest więcej niż miejsc. Przyciąga je możliwość zarobku, ale także świadczenia socjalne, dobra atmosfera w zakładzie. Nie bez znaczenia jest również i to, że czasem mogą zakupić sukienki, bluzki własnej produkcji.

Sądząc po wynikach I półroczu (plan — 340 mln zł, wykonanie — 399) spółdzielnia na koniec roku osiągnie korzystne efekty ekonomiczne. Znajdą się więc fundusze na podwyżki. W przyszłym roku w dziedzinie produkcji nastąpi stabilizacja. Spółdzielnia osiągnęła już bowiem maksymalną zdolność produkcyjną. W trakcie budowy jest jednak nowy zakład „Postęp II”.

MARIA RECHOWICZ

Ciekawy...



Ależ tam są ciekawe mechanizmy.
CAF — Edmund Uchymiak

Watergate — w 10 lat później (II)

Pierwsza informacja o wydarzeniu, które w konsekwencji doprowadziło do upadku 37 prezydenta Stanów Zjednoczonych, miała rangę kilkunastowiecznej wiadomości w serwisie agencji — twierdzi H. R. Haldeman, były wieloletni i najbliższy współpracownik Richarda Nixona — prezydencki sztab dowiedział się o włamaniu do Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej w Waszyngtonie.

Była sobota, 17 czerwca 1972 r. Prezydent przebywał z prywatną wizytą na Bahamach, był gościem swego przyjaciela, przemysłowca Roberta Abplanalp, który zrobił miliony na produkcji zaworków do rozpylaczy aerozolowych. Członkowie prezydenckiego sztabu: m.in. Haldeman i sekretarz prasowy Ron Ziegler wypoczywali w prezydenckiej rezydencji w Key Biscayne, na Florydzie. Postanowili — pisze Haldeman — nie alarmować prezydenta.

Sprawa mogła być blaha. Dotyczyła wcale pięciu nieznanych bliżej osób, które z nie ustalonych tymczasem motywów, o 2.30 nad ranem tego dnia wdarli się do oficjalnej

siedziby demokratów w kompleksie luksusowych budynków „Watergate” nad Potomakiem. Dopiero następnego szeregów sprawy mogły być niepokojące.

Po pierwsze policja znalazła u włamywaczy komplet urządzeń

do podsłuchu rozmów telefonicznych i radiowej transmisji wszystkiego, co mogło się dziać w pomieszczeniu, gdzie zainstalowano by te miniaturowe mikrofony. Po wtóre — w portfelach włamywaczy znaleziono sporą gotówkę, a zastanawiało, że były to głównie banknoty studenckie z kolejną numeracją. Po trzecie wreszcie — ale tę informację ujawniono dopiero następnego dnia — w notatce szefa grupy, Jamesa McCorda, znajdował się numer telefonu Howarda Hunta, konsula

Na sportowo...



Londyńskie propozycje kapeluszy.

CAF — UPI

Gadulstwo w świetle nauki

Nie było i chyba nie ma satyryka, który choć raz nie zadzwiliłby z gadatliwości kobiet. Okazuje się jednak, że sprowadzało się to do szkalowania niewinnych przedstawicieli płci pięknej. Otóż czechosłowaccy socjologowie podjęli próbę przeanalizowania społeczności nakołowych gadu. Okazało się, że absolutnym championem są dzieci w wieku 5–10 lat. Potoku słów nie powstrzyma u nich nic, nawet brak partnera do rozmowy, potrafią bowiem godzinami rozmawiać same z sobą. Dzięki temu dzierżą prym, wypowiadając średnio do 14 tys. słów dziennie! Srebrny medal przyznali naukowcy... marynarzom. Nic dziwnego! Miesiącami milczący (w czasie rejsu) wilk

morski odbija to sobie na łodzi, snując barwne wielogodzinne opowieści. Trzecie miejsce zajmują nastolatki. Jednak ich wyczyny sprowadzają się do zaledwie 9 tys. słów dziennie. A jaki wniosek? Babski język nie daje kobietom żadnej medialowej pozycji. Wygląda na to, że odwieczne powiedzonko o damskim ukochaniu gadania wymyślili i kolportowali wyłącznie mężczyźni.

Przeprowadzka muzeum

Państwowe Muzeum Sztuki Narodów Wschodu w Moskwie otrzymało nowy budynek i będzie się mieścić w starej willi w centrum stolicy. Powstaje tu stała ekspozycja, w której centralne miejsce przeznaczone dla sztuki radzieckiego Wschodu. Będzie więc można podziwiać gruzińską rzeźbę w metalu, azersko-iracką ceramikę, uzbeckie dywany, lakowe miniatury armeńskich mistrzów itp.

Dotychczas w muzeum szeroko prezentowano również sztukę Indii, Chin, Japonii. Obecnie wiele miejsc zajmą eksponaty pochodzące z wielu innych krajów Azji, a także Afryki.

tanta w Białym Domu. Zaś na pierwszym sądowym przesłuchaniu włamywaczy okazało się, że James McCord jeszcze do niedawna był pracownikiem CIA.

Było więc jasne, że w sprawie włączona jest elita amerykańskiego aparatu władzy i że afera ma wyraźne tło polityczne. Niewiele natomiast osób mogło zdawać sobie wtedy sprawę, jak

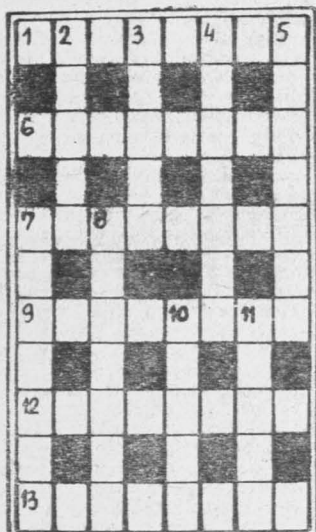
Wszyscy ludzie prezydenta

dalece to wydarzenie obciąża bezpośrednich współpracowników prezydenta i ewentualnie jego samego, a jeszcze mniej rozumiało polityczny cel przedsięwzięcia w Watergate.

Nixon do dziś utrzymuje, że o sprawie od początku nie wiedział, przynajmniej w zakresie jego późniejsze postępowanie — próba zatuszowania afery i chronienia współpracowników, którzy mogli działać w jego imieniu bądź interesie — było naganne.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 159



POZIOMO: 1. nieduży gwoździak, 6. śmieciek, 7. głośny awanturnik, którego nazwisko jest synonimem uwodźciciela, 9. nowobogacki, 12. skaleczenie, 13. drobna moneta miedziana.

PIONOWO: 2. wewnętrzna powłoka pierzyny, 3. filozofia moralności, 4. pozostający z kimś w stosunkach towarzyskich, 5. wyrabia rądkę, kotły i inne przedmioty z blachy, 7. ośrodek, 8. przemieszczanie z miejsca na miejsce, 10. przedmiot, 11. między brzdami.

Rozwiązanie krzyżówki przysłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 159

Rozwiązanie krzyżówki nr 144

POZIOMO: promotor, sprzęgło, rzeszota, akademik, konserwa, minister, patronat.

PIONOWO: pisarka, Okrzeja, orędk, opłotki, kronika, dosier, maraton, kwadrat.

ED NUMER 160
STRONA 4-5

(4)

Wtorek

14 sierpnia
1984 r.

Dzisiaj składamy życzenia

ALFREDOM
i MAKSYMILIANOM

Jutro

MARIOM
i MAGDALENOM

1983 r. - W Chinach złożył wizytę sekretarz generalny WPK, Enrico Berlinguer.

1979 r. - 18 osób, uczestników wielkich regat żeglarskich, zginęło na Atlantyku u wybrzeży W. Brytanii w wyniku huraganowego wiatru.

1975 r. - W Bangladeszu dokonano wojskowego zamachu stanu, w wyniku którego zamordowano prezydenta republiki, Mujibur Rahmana.

1974 r. - Grecja wycofała się z organów wojskowych NATO po zaatakowaniu Cypru przez armię turecką.

1973 r. - Stany Zjednoczone zaprzęstały bombardowania Kambodży, co oznaczało zakończenie 12-letniej interwencji zbrojnej USA w Indochinach.

1970 r. - Watykan i Jugosławia nawiązały pełne stosunki dyplomatyczne po 18-letnim okresie ich zawieszenia.

1958 r. - Zmarł Jean Frederic Joliot-Curie, fizyk francuski, działacz ruchu pokojowego.

1956 r. - Zmarł Bertolt Brecht, pisarz i dramaturg NRD.

1945 r. - Francuski trybunał wojskowy skazał gen. Philippe'a Petaina na karę śmierci za współpracę z hitlerowskim okupantem (zamieniono ją później na dożywocie).

1941 r. - W Moskwie z inicjatywy Wł. Sikorskiego podpisano polsko-radziecką umowę o tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR.

1917 r. - Chiny wypowiedziały wojnę Niemcom i Austrii.

1867 r. - Urodził się John Galsworthy, pisarz brytyjski, autor „Sagi rodu Forsythów”.

1811 r. - Paragwaj uzyskał niepodległość, poprzednio była to kolonia hiszpańska.

1784 r. - Rosja carska założyła swą pierwszą osadę kolonialną w Ameryce Północnej - wyspie Kodiak u wybrzeży Alaski. Później cała Alaska pod rządami carskimi została sprzedana USA.

Kielce

KINA

„Romantica” - „Ucieczka z Alcatraz” - USA, kol. I, 15, wraz z zestawem krótkometrażówek - g. 19.15. „Ja Cię trzymam, Ty mnie trzymasz za brodkę” - fr. kol. I, 12, g. 13.45 i 16.15.

„Moskwa” - „Gangsterzy szos” - kanad. pan. kol. I, 15, g. 16.15 i 20.

„Studyjne” - „Manhattan” - USA, pan. kol. I, 18, g. 15, 17 i 19.

„Skalka” - „Proces poszlakowy” - jap. I, 18, g. 15, 17 i 19. „Robotnik” - „Ulzana wódz Apaczów” - NRD, pan., kol. I, 15, „Pasażer w kajdankach” - CHRL, kol. I, 15, g. 17. „Zagubione rzeczy” - fr. kol. I, 13, g. 19.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7 - Grafika. Wystawa: Współczesna ochrona środowiska naturalnego - czynna w godz. 12-17, niedziela - 11-15.

Galeria Fotografiki - ul. Rewolucji Październikowej 8a - Wystawa fotografii Jerzego Makowskiego pt. „Teatr” - czynna w godz. 9-17, niedziela - nieczynna.

MUZEJA

NARODOWE „PALAC” - plac Zamkowy - „Wnętrza pałacowe” - „Galeria malarstwa polskiego” - czynne 9-16, wtorek - nieczynne.

Plac Partyzantów - Wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny” - „Broni w zbiorach Muzeum Narodowego” - Wystawy czasowe: „Wzory sztuki ludowej” - „Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem” - „Powrót Marysieńki Sobieskiej do Kielc” - „Militaria ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku” - czynne w godz. 10-17, wtorek 10-18, poniedziałek i środa - nieczynne.

Muzeum Lat Szkołnych S. Żeromskiego - czynne codziennie w godz. 9-15, środy 12-18, poniedziałki, wtorki - nieczynne.

Obiegorek: Muzeum Henryka Sienkiewicza - nieczynne.

Muzeum Zabawki - ul. Zamkowa 2 - „Zabawki różnych narodów” - czynne w godz. 9-16, poniedziałki i dni poświęcone - nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Bucza 37/33, nr 29-003, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedzielę - 9-13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 w niedzielę i święta w godz. 7-21.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 961, Pogotowie Energetyczne Kielce - Miasto 991, Kielce - Teren 956, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie - 31-20-91, w niedziele i święta - 31-20-20, Pogotowie wod.-kan. c.o. elektryczne RPKM, czynne w godz. 7-23, tel. 31-16-47. Poczta Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Taksówki bagażowe - ul. Armii Czerwonej 469-89

Radom

KINA

„Baltyk” - „Na granicy” - USA, pan. kol. I, 18, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Przyjaźń” - „Król Cyganów” - USA, kol. I, 18, g. 15, 17.15 i 19.30.

„Pokołenie” - „Anna” - fr. kol. I, 15, g. 13.30 i 15.30. „Wendeta” - fr. kol. I, 15, g. 17.30 i 19.30.

„Odeon” - nieczynne

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia - czynna 6-20, tel. 261-21, Informacja o usługach - 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 996, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne - Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Miłecyjne 997, Pomoc Drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 26-698, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - „Czarodziejski Lolo” - węg. kol. dub. bo., g. 15. „Goście z galaktyki Arkana” - jug. kol. dub. I, 12, g. 17 i 19. „Metalowiec” - „Szpital Britania” - ang. kol. I, 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apteczna 7, tel. 31-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 705, osiedle Milica - 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - „Oko niedźwiedzia” - rum. I, 15, g. 15. „Okupacja w 26 obrazach” - jug. I, 18, g. 17 i 19.10.

„Star” - „Seksmisja” - pol. kol. I, 15, g. 15.10 i 19.20.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - „Dla jednej trójki” - bułg. PK., kol. dub. I, 12, g. 15.30. „Sprawa Kramarów” - USA, PK., kol. I, 15, g. 17.30 i 19.30.

„Przedownik” - nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” - „Tootsie” - USA, pan. kol. I, 15, g. 15.30, 17.45 i 20. „Antyczne” - „Maskotka” - węg. kol. I, 15, g. 16 i 18.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital 17.30 Gdzie uczyć dziecko kalekie - aud. M. Bednarskiej 17.45 Orkiestra i zespoły rozrywkowe (stereo) 18.25 Skróty dziennika i piosenka na pożegnanie.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

17.15 Program dnia 17.20 DT - wiadomości 17.30 „Jak cudne są wspomnienia” (6) - „U nas, na prowincji” 18.15 „Asolano” - film dok. CSRS 18.30 „Kram” - mag. konsumenta 19.00 Dobranoc - „Ślimak Maciuś” 19.10 „Diagnoza” 19.30 Dziennik TV 20.00 Publicystyka 20.15 „Abigail” (3) - ser. prod. TV węgierskiej 21.25 „Alex Band” i przyjaciele (2) 21.45 DT - komentarze 22.00 Żniwa 84 22.15 „Za chlebem” - progr. publ. 22.50 „Portret muzyczny” - Konstanty Andrzej Kulka 23.25 DT - 24 godziny

PROGRAM II

17.20 Program dnia 17.25 J. angielski (25) 17.55 J. rosyjski (25) 18.30 Program lokalny 19.00 Muzyczny relaks 19.20 Przeboje „Dwójki” na lato 19.30 Dziennik TV 20.00 „Letni sovriv-vivre” 20.15 „Stare tango” - film baletowy TV ZSRR 21.30 Gość letniego studia „Dwójki” 21.45 „Światło sprawiedliwych” (2) - ser. fab. prod.

Jutro

PROGRAM I

9.00 „Krag” - mag. harcerzy oraz film produkcji polskiej „Samochodzik i templariusze” (1) - „Po przygodzie” 10.30 Film dla II zmiany: „Konkurs na orientację” - film prod. rumuńskiej

Ogłoszenia drobne

ZARODOWA hodowla dogów niemieckich (czarne, arlekiny) przyjmuje zamówienia na szczepionki po wysokomedalowych rodzicach. Chrzanowska, Motycz Leśny 51, 21-030 Motycz k. Lublina. 348-k

ZGUBIONO legitymację studentką Politechniki Świętokrzyskiej, na nazwisko Zmarzlik Jacek. 1748-g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na nazwisko Zofia, Henryk Ruchała, nr KIF-2622 oraz bony na paliwo. 1744-g

KLUCZEWSKI Maciej zgubił legitymację szkolną nr 215, II LO Skarżysko. 1743-g

TARAPATA Urszula zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez ZSE nr 1 Kielce. 1747-g

„WARTBURGA 353 W” (1978), sprzedam, tel. 503-42, po szesnastej. 1749-r

LICHOTA Ewa zgubiła legitymację studentką WSP - Kielce. 1750-g

PIASECKI Jerzy zgubił prawo jazdy kat. II, wydane przez WK Kielce. 1745-g

ZACHARSKI Jarosław zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez WK Kielce. 1746-g

KREŻOLEK Czesław zgubił prawo jazdy kat. ABCDE, wydane przez WK Kielce oraz rachunki na olej napędowy. 1734-g

PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI
„BOMIS” W SKARŻYSKU-KAM.
oraz PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W KIELCACH

organizują w dniach

23-24. VIII. br., w godz. 8-14,

w siedzibie PSTBR w Kielcach przy ul. Skrajnej 76

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

W czasie giełdy oferowane będą:

- CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I OSOBOWYCH („jelcz”, „star”, „kamaz”, po obniżonych cenach „robur”),
- ŁOŻYSKA TOCZNE,
- NARZĘDZIA,
- MATERIAŁY HUTNICZE.

Do wzięcia udziału w giełdzie zapraszamy jednostki uspołecznione i nieuspołecznione.

Wszelkie informacje na temat giełdy: Kielce, tel. 636-16 (Przedstawicielstwo Handlowe „BOMIS” - Kielce).

347-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA „TRANSBUD - KIELCE”
Oddział IV w Nowinach

informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca do klasy I, w zawodzie MECHANIKA, z prawem jazdy kat. B.

Nauka trwa 3 lata. Uczniowie uczęszczać będą do ZSZ nr 7 w Kielcach, ul. Ściegiennego 13 (budynek Technikum Geologicznego), a zajęcia praktyczne odbywać się będą w PTSB Oddział IV Nowiny.

Blizszych informacji udziela dział kadr i spraw socjalnych, tel. 502-77 i 507-15.

346-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY RĘKODZIELA
LUDOWEGO „CHAŁUPNIK” 27-100 ILŻA

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu ciężarowego „star A-29”, nr fabr. 42129, nr silnika 84293, rok prod. 1973, nr rej. RAD 553B, cena wywoławcza 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29.VIII.1984 r., o godz. 10, w biurze spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zainteresowani mogą oglądać samochód w pomieszczeniach spółdzielni przy ul. Garncarskiej 2/4, codziennie w godz. 8-15.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej oraz osoby prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

349-k

reporterzy zanotowali:

Sekretarz KW partii, Włodzimierz Kociński i wicewojewoda radomski, Tadeusz Chochowski zapoznali się — na kilku placach budów — z postępowaniem przy wznoszeniu istotnych dla województwa obiektów. Wizytowali m.in. oczyszczalnię ścieków w Lesiole, Szpital Wojewódzki w dzielnicy Józefów oraz osiedla mieszkaniowe Radomia Południe i Michałów. Szczególnie niepokojącą sytuacją jest na budowie oczyszczalni, a przecież ta inwestycja jest Radomowi niezbędna, jeśli chce się dbać o ochronę środowiska naturalnego, w tym czystość Radomki i Wisły.

W trakcie wizytacji podjęto konkretne ustalenia mające w efekcie usprawnić procesy inwestycyjno-organizacyjne. (ekr.)

W Studziankach i Magnuszewie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pokoju społeczeństwa, w której wezmą udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego. W trakcie tej manifestacji młodzież złoży ślubowanie na wierność ojczyźnie.

W godzinach popołudniowych na miejscowym stadionie rozpocznie się festyn ludowy z licznymi atrakcjami. Czynną też będzie poczta polowa. (ekr.)

Bomby w Lyonie i Los Angeles

W poniedziałek w przechowalni bagażu na dworcu kolejowym w Lyonie wybuchła bomba, powodując zniszczenia i panikę, jednak ofiar w ludziach nie było. Dwie osoby rzucone podmuchem na posadzkę zabrano do szpitala, by pomóc im wyjść z szoku. Do zamachu przynależała się terrorystyczna organizacja Ormian, pod angielskim akronimem ASALA.

ASALA zapowiedziała dalsze akcje terrorystyczne. W zeszłym roku tą samą metodą dokonano zamachu na lotnisko Orly. Zginęło 8 osób, a 54 zostały ranne. Organizacja ta dokonuje zamachów na obszarze Francji w odpowiedzi na przetrzymywanie jej członków w więzieniach francuskich. Atakuje także obiekty tureckie. Zamachu na Orly dokonała przy stanowisku linii tureckich.

ASALA dokonuje ataków na obiekty tureckie w odpowiedzi

Wokół reformy konstytucji

Francuska debata o „płci aniołów”?

Ostatnia debata we francuskim Senacie była kolejnym epizodem gwałtownej polemiki, jaka między obozem rządowym a opozycją toczy się na temat rewizji konstytucji. Zapoczątkowało ją wystąpienie prezydenta Mitterranda, który zapowiedział zmiany ustawy zasadniczej, konkretnie zaś jej 11 artykułu, zezwalającego w swej obecnej wersji na rozpisywanie referendum tylko w nielicznych sprawach i wyłącznie za zgodą parlamentu.

Zdaniem obserwatorów, decydując się na takie posunięcie, które zyskało — o czym mają świadczyć ostatnie sondaże — przychylną opinię publiczną, F. Mitterrand liczył na przełamanie trwającego od dłuższego czasu kryzysu w parlamencie, spowodowanego blokowaniem przez opozycyjne partie prawowe kontrowersyjnego projektu ustawy o szkolnictwie, zakładającego zwiększenie kontroli państwa nad szkołami prywatnymi, głównie katolickimi.

Zagmatwana sytuacja panuje więc na linii większość rządowa — opozycja neogaullistowska i liberalna, której bastionem jest izba wyższa francuskiego parlamentu. Jej zdaniem cała historia z rewizją konstytucji „prowadzi do podziałów i zamętu w umysłach”, bowiem prawdziwa debata powinna dotyczyć projektu reformy szkół prywatnych, który — jak wiadomo — został już wycofany w lipcu przez rząd (co zresztą jest interpretowane jako ustępstwo socjalistów wobec opozycji).

Rząd z kolei ripostuje: „Przecież to właśnie ci sami działacze RPR i UDF odrzucają dzisiaj to, czego wczoraj domagali się z taką siłą” — oświadczył podczas senackiej debaty minister sprawiedliwości, Robert Badinter, przytaczając polityczne i prawne argumenty przemawiające za przyjęciem projektu zmiany konstytucji. Socjaliści oskarżyli większość konserwatywną w Senacie o blokowanie ważnych procesów legislacyjnych, zarzucając swym przeciwnikom złą wolę.

Dalszy ciąg tej rozgrywki, której meritum gubi się już w zawłokach wywodów obu stron, potoczy się prawdopodobnie w taki sposób, w jaki rząd i opozycja będą prezentować swoje racje społeczeństwu. To zaś wydaje się już nieco znudzone skomplikowanymi politycznymi. Ma ono poza tym „na głowie” znacznie poważniejsze zmartwienia niż spory konstytucyjne. Stan francuskiej gospodarki nie napawa optymizmem, a szary obywatel atakowany jest codziennie przegniebiającymi zjawiskami bezrobocia, spadkiem siły nabywczej, brakiem perspektyw na poprawę warunków życia. Jak pisze „L'Humanite”, kłótnie wokół referendum, przypominające raczej debatę o „płci aniołów”, służą do maskowania prawdziwych problemów i prawdziwej odpowiedzialności.

ADA JANKISZ

„Wysokie loty” „ikarusów”

Węgierskie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Mogurt” wygrało ostatnio kilka przetargów na dostawy autobusów dla komunikacji miejskiej dzięki „ikarusom”. Z Grecji — dokąd dotychczas sprzedano ponad tysiąc tego typu autobusów — przyszło kolejne zamówienie na 145 „ikarusów”. Autobusy te będą montowane na miejscu przy udziale greckiej firmy „Steyr-Hellas”. Kolejny sukces Węgrów to 250 autobusów, które zakupi Tunezja. (PAI)

Stradivarius z taśmy

pieć kremonskich produkowana jest „metoda francuska”. Spór pomiędzy zwolennikami starej a nowej szkoły, który toczy się od około 10 lat, rozdzielił 80 tysięcy mieszkańców Cremony na dwa klany: miłośników stylu klasycznego i „modernistów”. Przywódca pierwszych — maestro Bissolotti — założył nawet Stowarzyszenie Zawodowych Producentów Skrzypiec, aby zachować i upowszechnić stary system. Bissolotti wykonuje 5-6 instrumentów w ciągu roku. „Skrzypce — mówi on — wykonane zgodnie z metodą klasyczną, gwarantują wyjątkowo piękną, czystą dźwięk i jego wyjątkowo jakości z latami coraz bardziej wzrasta. Jeśli chodzi natomiast o skrzypce zrobione według metody francuskiej — ich trwałość wynosi zaledwie kilka lat”.

Temu poglądowi sprzeciwia się 50-letni Giovanni Morassi,

agencje informują:

WASZYNGTON. Stany Zjednoczone kierują w rejon Morza Czerwonego dalsze 3 śmigłowce przeznaczone do polowania min. Jak twierdzą obserwatorzy, operację poszukiwania min w Zatoce Sueskiej i w Morzu Czerwonym Pentagon wykorzystuje dla znacznego rozszerzenia amerykańskiej obecności wojskowej w rejonie, który Waszyngton uważa za strefę „żywnotnych interesów” USA.

BEJRUT. Rząd libański potępił w poniedziałek postępowanie agresorów izraelskich w okupowanej przez Izrael południowej części Libanu. Okupanci zablokowali tam kilka miejscowości i przeprowadzili aresztowania

wśród ludności cywilnej. Myśliwce izraelskie kontynuują prowokacyjne loty nad wioskami libańskimi.

MANAMA. Podano tu, że 18 września w saudyjskim mieście portowym Abha odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych i obrony państw członkowskich rady współpracy Zatoki Perskiej, do której należą Arabia Saudyjska, Kuwejt, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Bahrajn. Ministrowie mają omówić aktualną sytuację w wojnie irańsko-irackiej.

LONDYN. We wtorek 2 największe ugrupowania izraelskie Partia Pracy Szimona Peresa i blok Likud, na którego czele stoi dotychczasowy premier, Icchak Szamir mają wznowić rozmowy na temat ewentualnego utworzenia rządu koalicyjnego. W poniedziałek odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowego parlamentu izraelskiego, w którym żadna partia nie ma większości.

Czy będzie szczepionka przeciw malarii?

W Stanach Zjednoczonych trwają intensywne badania nad szczepionką przeciwko jednej z najbardziej śmiertelnych chorób tropikalnych — malarii. Wyniki ostatnich badań stwarzają nadzieję, że już za kilka lat po przeprowadzeniu niezbędnych doświadczeń na zwierzętach i ludziach szczepionka taka zostanie wyprodukowana i będzie powszechnie dostępna.

Peter McPherson, kierujący amerykańską Agencją ds. Rozwoju (AID), a która patronuje tym badaniom, zakomunikował w Waszyngtonie, że będzie można przystąpić do pierwszych testów tej szczepionki na człowieku za rok, lub półtora i że będzie ją można kupić w aptekach za pięć lat.

Ogłoszone wstępne wyniki niektórych badań. Małżeństwo Ruth i Victor Nussenzweig z Uniwersytetu Nowojorskiego zakomunikowali na początku sierpnia br., że udało się zidentyfikować i wyodrębnić proteiny, zakaźnika malarii, która wprowadzona do systemu immunologicznego żywego organizmu neutralizuje najniebezpieczniejsze objawy choroby. Odkrycie to jest krokiem na drodze do produkcji szczepionki antymalarycznej. Można już rozpocząć doświadczenia na zwierzętach.

Nie mamy jeszcze dostatecznej ilości obserwacji na zwierzętach i ludziach — zastrzegła się na konferencji prasowej w Waszyngtonie dr. R. Nussenzweig — aby być pewnym, że uzyskaliśmy już szczepionkę.

Następnym krokiem — powiedział w wywiadzie prasowym dr. John Dame, kierujący innym zespołem badawczym — powinno być wytworzenie znacznej ilości zidentyfikowanej proteiny i wypróbowanie jej najpierw na małpach, a później na ludziach, aby przeko-

nać się, jaka jest skuteczność tej substancji jako szczepionki, wywołującej odporność przeciwko sporozoitom (paszytniczym pierwotniakom wywołującym chorobę). Jednego nie można powiedzieć — dodał — to nie będzie lekarstwo na wszystkie rodzaje malarii.

Obecne badania dotyczą malarii wywołanej przez zarodczaka (pierwotniaka) plasmodium falciparum. Są to najczęstsze spotykane przypadki malarii.

Jak podał Światowa Organizacja Zdrowia tylko w Afryce umiera rocznie na malarię przeszło milion osób, głównie dzieci w wieku do pięciu lat. Ogniska malarii są poza Afryką w Ameryce Środkowej, Ameryce Południowej, na subkontynencie indyjskim, w Azji Południowo-Wschodniej, w Indonezji, a także w Korei Południowej.

Budowniczowie zostają na BAM-ie

Młodzi budowniczowie Bałkasko-Amurskiej Magistrali Kolejowej, nie chcą wyjeżdżać z Syberii po zakończeniu budowy. Tutaj założyli rodziny, otrzymali mieszkania. Wielu z nich zmienia zawód, podejmując pracę w zbudowanych przy trasie zakładach przemysłowych bądź przy obsłudze kolei. Decyzję o pozostaniu podjęło już wielu młodych ludzi.

Zbrodnicze podpalenie

Sąd Wojewódzki w Szczecinie wydał wyrok w sprawie 57-letniego Jana K. oskarżonego o spowodowanie śmierci swej konkubiny Renaty Ch. 3 stycznia ub. r. będąc w stanie nietrzeźwym oblał on Renatę Ch. benzyną, którą następnie podpalił. Ogień został stłumiony, ale kobieta doznała rozległych oparzeń, w wyniku których zmarła w szpitalu.

Proces miał charakter posłakowy. Jan K. nie przyznał się do stawianego mu zarzutu twierdząc, iż jego konkubina sama oblała się benzyną i podpaliła.

Sąd skazał Jana K. na 15 lat pozbawienia wolności pozbawiając go ponadto na 10 lat praw publicznych.

Drugi tysiąc — pokonany

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Znad Bałtyku — pisze pan Pająk z Międzyzdrojów — do którego dotarłem 6 sierpnia, przesyłam gorące pozdrowienia. Za mną 1950 kilometrów i już dziewiąty zwiedzony park narodowy”.

Z dalszego ciągu korespondencji wynika, że nad morzem naszego piechura przetrwała masa ludzi, wśród której trudno zapanować spokojem, więc porbrzeżem Bałtyku maszeruje w kierunku Słowińskiego Parku Narodowego. „Jak dotychczas, trzymam się dobrze” — kończy pan Pająk, choć narzeka zarazem na kłopoty z noclegami i wyżywieniem.

Obecnie zmierzają do Łeby. No cóż, życzymy wytrwałości na dalszą część trasy, wszak dwie trzecie już pan Zdzisław pokonał. Trzymamy kciuki!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ale również tajemnicę ich wiekowej młodoci.

Skrzypce dawnych mistrzów z Cremony posiadają jedną wspólną cechę: wszystkie zostały wykonane tak zwaną metodą klasyczną, której sens polegał na tym, że górne i dolne deki wykrawane były według wewnętrznego szablonu. Technologię tę stosuje się również obecnie. Ale ogromna większość instrumentów wychodzących dziś w świat z niezliczonych pracowni zagubionych w labiryncie średniowiecznych uliczek Cremony, wykonywana jest zupełnie inaczej. W Cremonie bowiem jest obecnie w poważaniu tak zwana „metoda francuska”. Nikt nie wie, dlaczego tak właśnie ją nazwano, ale wiadomo za to co innego: wywróciwszy metodę klasyczną jakby do góry nogami, czyli zamieniając szablon wewnętrzny na zewnętrzny (matrycę), skrzypce można robić w ten sposób o wiele szybciej. W wyniku tego 85 proc. współczesnych skrzy-

obrona tej ostatniej. Uważa on, że Cremona powinna, oczywiście, chłubić się swoją przeszłością, ale zarazem musi unowocześniać technologię produkcji skrzypiec.

Jednak coraz więcej ludzi obawia się, że wysoka produktywność metody francuskiej w ostatecznym rachunku może doprowadzić do masowej produkcji komercyjnej i utraty wyjątkowej pozycji w świecie zajmowanej dotychczas przez warsztaty Cremony. Ogromny międzynarodowy popyt na skrzypce kremonskie może spowodować bowiem, że znajdzie się nie całkiem uczciwy producent, który wykonywać będzie skrzypce setkami, nie troszcząc się o ich ton, wierność dźwięku i timbre instrumentu. Jeśli wydarzyłoby się coś takiego Cremona przekształciłaby się w Hongkong nad Po.

(Oss)

ED

NUMER 160

STRONA 7

SPORT

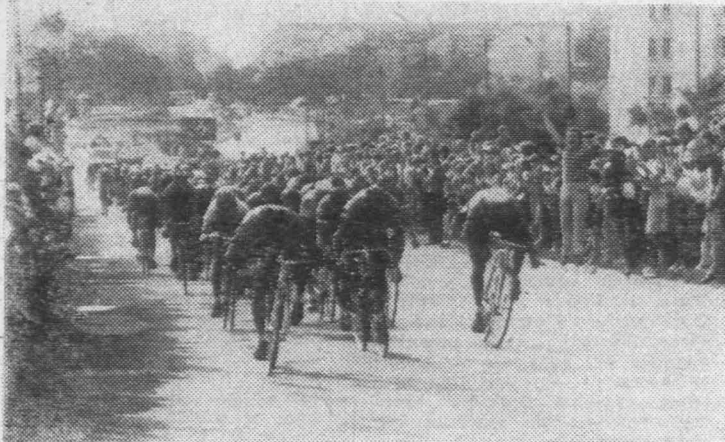
28 Memoriał płk. Skopenki

Dziś kolarze będą w Sanoku

Wczoraj zawodnicy uczestniczący w 28 Międzynarodowym Wyścigu o Memoriał płk. Skopenki wyruszyli na trasę trzeciego etapu prowadzącego z Kielc do Dębicy. Wcześniej jednak, w godzinach przedpołudniowych, wojewoda kielecki, Włodzimierz Pasternak, przyjął komitet organizacyjny wyścigu z jego przewodniczącym, Ryszardem Marczewskim na czele. W spotkaniu tym uczestniczył również sekretarz KW PZPR, Tadeusz Świerczyński.

Tuż przed startem kolarze uczestniczący w tej imprezie złożyli wieńce pod pomnikiem Wdzięczności, a następnie wyruszyli na trasę liczącą 170 km. Honorowym starterem był znany

Po trzech etapach liderem jest Władimir Baranowski (Ukraina 1), który wyprzedza Mieczysława Porębę (LZS 3) o 7 sek. i Janusza Bieńkę (LZS 3) o 8 sek. W klasyfikacji drużynowej prowadzi



działacz społeczno-polityczny, uczestnik II wojny światowej, żołnierz Armii Czerwonej i ludowego Wojska Polskiego, Andrzej Szubar.

Już na pierwszych kilometrach za Kielcami utworzyła się czołówka składająca się z dwóch kolarzy radzieckich. Byli to: Walerij Szunij z Ukrainy i Andriej Saczek z Tiempy Kijów, którzy uzyskali dość sporą przewagę. Ucieczka ta nie udała się jednak i na metę w Dębicy przyjechał razem cały peleton. Jako pierwszy zameldował się Tomasz Zwoliński (Polska 1) mając czas 3.38.50 i wyprzedził on o 2 sek. Józefa Gościłę (Śląsk Wrocław) oraz o 4 sek. Aleksandra Szmigola (Ukraina 2).

Samotnie i bez tlenu na 8-tysięcznik

W Karakorum przebywają członkowie Wysokogórskiego Klubu „Katowice”. Duży sukces odniósł Krzysztof Wielicki, dokonując 14 lipca wejścia na Broad Peak (8047 m), z bazy (4900 m) na szczyt i z powrotem w 22 godziny, samotnie i bez tlenu. Jest to pierwsze w światowym himalaizmie wejście w ciągu jednego dnia na szczyt 8-tysięcznik. Warto przypomnieć, że Krzysztof Wielicki wraz z Leszkiem Cichym dokonali w 1980 r. pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest. (PAP)

Srebrny medal dla Kozienic

W Poznaniu zakończyły się konkurencje jeździeckie XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, w których startowało 50 zawodniczek i zawodników. Zawodnicy startowali w ujeżdżeniu, crossie, skokach, a suma punktów karnych decydowała o kolejności. Najwszechstronniejszym jeźdźcą został Dariusz Garska z LKJ Łąck na koniu Erywan, drugie miejsce i srebrny medal zdobył Zbigniew Płatos z Kozienic, który jechał na koniu Spilletta i wyprzedził on zawodnika gospodarzy Sławomira Kloskę z Cwału Poznań dosiadającego konia Island.

W punktacji województw zwyciężył Elbląg, a Radom wraz z Tarnowem uplasował się na 3 pozycji. W klasyfikacji klubowej wygrał Nadwiślan Kwidzyn, a LKJ Kozienice zajął 5 pozycję. (m)

Szybowcowe mistrzostwa kraju

W Lesznie rozgrywane są szybowcowe mistrzostwa Polski juniorów w klasie „standard” i „klub”. W pierwszej konkurencji klasy „klub” w przelocie docelowo-powrotnym długości 138 km zwyciężył Eugeniusz Szukcik z Rybnika — 1000 pkt, natomiast na drugim miejscu uplasował się przedstawiciel Aeroklubu Kieleckiego Sylwester Grzesik — 963 pkt. (m)

Wypadek na lotnisku w Białymstoku

O dużym szczęście może mówić pilot samolotu „wilga” — Igor S. Podczas szkolenia pilotów szybowcowych odbywającego się na białostockim lotnisku Krywan wystartował on do lotu samolotem typu „wilga” z szybowcem. Podczas manewru wznoszenia szybowiec uniósł się zbyt wysoko. Linka holownicza spowodowała uniesienie tylniej części „wilgi”, do pozycji pionowej, a następnie upadek samolotu w tej pozycji na ziemię. Pilot szybowca zdażył na szczęście odczepić linę. „Wilga” spadła na ziemię w lesie, a pilot z urazami głowy i innymi obrażeniami został umieszczony w szpitalu. (PAP)

Tak finiszowali kolarze na mecie w Kielcach.

Fot. Al. Piekarski

Ukraina 1, przed LZS 3 i zespołem MON.

Dziś rozegrany zostanie 4 etap na trasie długości 172 km z Dębicy do Sanoka. (mar)

Na boisku Starachowic i Ostrowca

Polska — Rumunia w meczach juniorów

Jak nas wczoraj poinformowano na terenie woj. kieleckiego — odbędą się w najbliższym czasie dwa atrakcyjne międzypaństwowe spotkania piłkarzy juniorów pomiędzy reprezentacjami POLSKI i RUMUNII. Pierwszy pojedynek rozegrany zostanie 22 sierpnia, o godz. 17 na stadionie Staru w Starachowicach. Natomiast drugi mecz odbędzie się 24 sierpnia na obiekcie KSZO w Ostrowcu.

Dwumecz polskich piłkarzy z rywalami rumuńskimi jest jednym ze sprawdzianów w przygotowaniach naszej reprezentacji do mistrzostw Europy juniorów do lat 18. (mar)

Kielecki łucznik jedzie na Zawody Przyjaźni do Pilzna

Na torach kózkich Włókniarza odbyły się 48 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w łucznictwie. W imprezie tej brało udział 4 przedstawicieli pierwszoligowej Stelli Słowik. Wśród pań startowały Maria Stęplewska i Wanda Nagadowska, które jednak nie odegrały większej roli. W kategorii mężczyzn występował Andrzej Gawryś i Konrad Kwiecień. Szczególnie udanie wypadł start tego drugiego. Kwiecień plasujący się w całych mistrzostwach w czołówce lub na pierwszym miejscu zajął w rezultacie trzecią pozycję i tym samym wywalczył tytuł drugiego wicemistrza Polski. Zawodnik Stelli uzyskał wynik — 2.476 pkt. i wyprzedzony został przez Wojciecha Kwiatkowskiego (Kotwica Kolobrzeg) — 2.480 pkt. oraz przez Krzysztofa Kaletę (Nadwiślan Kraków) — 2.477 pkt. Warto dodać, że Konrad Kwiecień obok Krzysztofa Kalety i Zbigniewa Narbutowicza reprezentować będzie nasz kraj na Zawodach Przyjaźni które rozegrane zostaną 23-26 sierpnia w Pilźnie. (m)

W telegraficznym skrócie

W telegraficznym skrócie

W miejscowości East Rutherford (USA) rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną Cosmosu Nowy Jork a Juventusem Turyn. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy Cosmosu 2:1 (1:0). Bramkę dla Włochów strzelił Prandelli w 50 min. i została ona wypracowana przez Bońka i Platinię. Warto dodać, że w Cosomose ma występować Władysław Żmuda.

We włoskiej miejscowości St. Ulrich zakończyły się rozgrywki klubowego Pucharu Europy w hokeju na lodzie. Trofeum to zdobyli zawodnicy CSKA Moskwa — pokonując w ostatnim meczu mistrza CSRS Duklę Jihlava 4:3.

Awans do rozgrywek finałowych tenisowego Pucharu

Valerio juniorów uzyskały Włochy oraz CSRS. Reprezentacja Włoch pokonała w Wenecji Izrael 5:0. W pozostałym meczu turnieju w Wenecji Austria zwyciężyła Węgry 3:2. Awans w turnieju w Belgradzie zdobyła Czechosłowacja, wygrywając z ZSRR 3:1.

We francuskiej miejscowości Caen odbywają się kolarskie mistrzostwa świata juniorów. W kolejnym dniu rozegrane zostały eliminacje wyścigu indywidualnego na 3000 m na dochodzenie. W czołowej 16, która wywalczyła awans do 1/8 finału zabrakło jednak reprezentantów Polski. Najlepszy czas w eliminacjach uzyskał kolarz z Australii — Dean Woods mający czas — 3.37.28. (Opr. m)

Piłkarskie remanenty

50 punktów dla Radomiaka • Jest transmisja z Łodzi! • Pożegnanie Juszy

Wraz z rozpoczęciem piłkarskiej ekstraklasy zainaugurowana została nowa edycja plebiscytu „ligi stadionów”, w której w ub. sezonie zwyciężył poznański Lech. W tym roku postanowiono nadać tej rywalizacji większą niż dotychczas rangę. Mecze oceniane będą przez trzy osoby: sędziego głównego, obserwatora PZPN i dziennikarza „Przeglądu Sportowego”. Ocenie podlega organizacja meczu i zachowanie się publiczności. W premierowej kolejce Radomiak otrzymał 50 punktów (26 za organizację i 24 widownia). Pierwszym liderem w „lidze stadionów” jest gdańska Lechia, której przyznano 56 pkt.

W inauguracyjnym meczu z Bałtykiem piłkarze Radomiaka wystąpili w nowych, estetycznych strojach zielono-białych. Jest to prezent dla drużyny za awans do I ligi, a kostiumy wykonane zostały w Belgii.

Wśród kibiców radomskich mecz w Łodzi wywołuje znów zrozumiałe zainteresowanie, tym bardziej ucieszy ich wiadomość, że najbliższe spotkanie z ŁKS będzie relacjonowane przez Rozgłoszenie Polskiego Radia w Kielcach. Relacje w programie lokalnym na UKF nadawane będą o godz. 17.05, 17.57 i 18.25.

Przed drugoligowym meczem Błękitnych z Igłopolą odbyła się miła uroczystość pożegnania Mariana Juszy. Zawodnik ten występujący obecnie w barwach Chemika Police, rozegrał w zespole kieleckim (od 1978 r.) 180 meczów i strzelił dla barw Błękitnych 42 bramki. M. Jusza otrzymał od zarządu klubu pamiątkowy puchar, a od widowni brawa.

Inauguracyjne pojedynki o mistrzostwo II ligi w grupie II nie cieszyły się zbyt dużym zainteresowaniem. W sumie mecze obserwowało około 25 tys. widzów. Najwięcej zasiadło na spotkaniu Stali Rzeszów ze Stalą Mielec — 7 tys. — natomiast najmniejszą frekwencją cieszył się pojedynek Górnika Knurów z Włókniarzem Pabianice — 500 widzów.

Pocieszające jest, że w pojedynkach drugoligowych w grupie z udziałem naszych drużyn sędziowie pokazali piłkarzom tylko 2 żółte kartki. Znacznie więcej było ich w grupie I, gdzie prowadzący spotkania ukarali zawodników 5 żółtymi kartkami, a raz czerwoną kartką. Tą ostatnią otrzymał piłkarz Moło Olawa Grabowski.



Wiceprezes PZPN, J. Modzelewski, wręcza kapitanowi Radomiaka, Pawłowi Zawadzkiemu, pamiątkowy proporzeczek za zajęcie w ub. sezonie trzeciego miejsca w rywalizacji „fair play”. Fot. W. Słomka

Zakończyły się rozgrywki o Puchar dr J. Michakowicza, w których zwyciężyła drużyna Krakowa pokonując w decydującym meczu zespół Warszawy 1:0. Reprezentacja Radomia występująca także w puli finałowej uplasowała się na 7 pozycji pokonując w ostatnim meczu zespół Leszna 6:0. (mar)